



# CHŁODNYM OKIEM

BIULETYN PRO MILITO  
BEZPIECZEŃSTWO  
OBRONNOŚĆ  
GOSPODARKA  
WYDARZENIA  
i OPINIE

STOWARZYSZENIE PRO MILITO

NR 4, CZERWIEC 2010 R.

Od Redakcji

Prezentowany w niniejszym biuletynie artykuł Romualda Soszyńskiego doskonale ilustruje potyczki emerytów wojskowych z urzędami i sądami decydującymi w sposób arbitralny nie tylko o wysokości przyznawanej emerytury, ale także o jej zmniejszeniu w trakcie okresu emerytalnego. Stan polskiego prawa nie jest najlepszy i często dochodzi do jego dowolnego lub wręcz błędnego interpretowania, nie tylko przez organy wykonawcze, ale także przez same sądy. Świadczy o tym coraz większa ilość skarg kierowanych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i zapadające korzystne wyroki dla wnoszących skargę.

W orzecznictwie sądowym jak też w uzasadnieniach postanowień administracyjnych brakuje często logicznych, jasnych, wyczerpujących i precyzyjnych sformułowań tłumaczących wydawane decyzje. To wszystko sprawia, że emeryci czują się oszukiwani, lekceważeni i wykorzystywani.

Nie ustosunkowujemy się w żaden sposób do niniejszego artykułu i nie oceniamy działalności sądów i urzędów. Każda sprawa ma indywidualny charakter, ale też suma podobnych spraw świadczy niestety, że gdzieś w tym systemie tkwi poważny błąd. Natomiast za obecny stosunek sejmu do byłych oficerów wojska polskiego ponoszą niestety winę także sami zainteresowani. Brak zainteresowania emerytów wojskowych działalnością społeczno – polityczną skutkuje brakiem silnej reprezentacji w Sejmie RP, a organizacje zrzeszające emerytów bywają zbyt spolegliwe wobec ekip rządzących.

*Opinie i oceny zawarte w bieżącym artykule nie są tożsame ze stanowiskiem Komendy Pro Milito i Redakcji „Chłodnym okiem”, a jedynie wyrażają osobiste poglądy autora.*

*Redakcja „Chłodnym Okiem”*

## GMATWANIE SPRAW EMERYTÓW WOSKOWYCH

(czytaj - PARIASÓW WYJĘTYCH SPOD PRAWA)

/ ciąg dalszy „Kalendarium bezprawia”/

### ROMUALD SOSZYŃSKI

Obiecałem ciąg dalszy w 10 tym biuletynie Pro Milito „Chłodnym okiem” z ubiegłego roku, to i spełniam tą obietnicę relacjonując co było dalej. W biuletynie napisałem:

„Odczułem tą decyzję Sądu jako dalsze, celowe odwołanie zakończenia sprawy. Toteż nie czekając na jej rozstrzygnięcie, w dniu 05.10.2009r.. dokonałem wpłaty na rzecz Wojskowego Biura Emerytalnego, by zapobiec kolejnym czynnościom komorniczym, bo jak mniemam ogłoszona sentencja nabyła mocy w dwa tygodnie po jej ogłoszeniu.”

**PRZEDŁUŻANIE PROCESÓW, ODWLEKANIE OSTATECZNYCH WYROKÓW, KARANIE EMERYTA NIEPRAWYMI OPLATAMI, CZYLI CZYNNOCI SĄDOWE.**

Wpłaty dokonałem, ale na kolejną rozprawę oczekiwałem zbyt długo. Miała się odbyć za dwa tygodnie, a ponieważ minęły dwa miesiące, złożyłem PROŚBĘ do Przewodniczącej Wydziału, kierownika Sekcji Odwoławczej, o wyjaśnienie moich wątpliwości. Poniżej jej treść:

**Przewodniczący Wydziału, kierownik Sekcji Odwoławczej**

**Sz. Pani Ewa Kuraj**

**PROŚBA**

W dniu 18.05. 2009r., za pośrednictwem Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego we Wrocławiu przekazałem ODWOŁANIE od decyzji o waloryzacji emerytury wojskowej.

Od czasu złożenia odwołania minęło pół roku i do dnia 24.11.2009 r. sprawa nie została rozstrzygnięta.

Ostatnie posiedzenie Sądu odbyło się 29.09.2009 r., na którym Sąd ogłosił sentencję w sprawie opłacenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Wojskowego Biura Emerytalnego w wysokości 60 złotych i odroczył rozpatrzenie całości sprawy na okres dwutygodniowy z powodów dla mnie niejasnych. Zasądzoną na moją niekorzyść kwotę prawie natychmiast, bo już w dniu 5.09.2009 r. przelałem na konto Wojskowego Biura Emerytalnego w obawie przed poniesieniem kosztów komorniczych.

Ponieważ nie znam przyczyn odwlekania sprawy (dwa tygodnie minęły 14 października), proszę o podanie przyczyny takiego stanu rzeczy. Oczekuję konkretnej odpowiedzi na dręczące

mnie wątpliwości: co jest przyczyną przedłużania terminu zakończenia mojej sprawy?

No i 4 - go grudnia otrzymałem odpowiedź z wyjaśnieniem mi doskonale znanym; że „ (...) Sąd oddalił wniosek o zwolnienie Pana od kosztów sądowych. ( **to akurat wiedziałem doskonale**) Po tym terminie należało wstrzymać się chwilowo z dalszym postępowaniem w celu uprawomocnienia się tego postanowienia, ( **to dla mnie nowość, bo o potrzebie oczekiwania na uprawomocnienie się sentencji postanowienia powinien poinformować mnie sąd**) a następnie po upływie ustawowego terminu, w którym okazało się, że Pan nie zaskarżył tego postanowienia, **No proszę okazało się, że nie zaskarżyłem postanowienia, wydanego moim zdaniem przedwcześnie, bo jeszcze sprawa nie została rozstrzygnięta na moją niekorzyść a już sąd wiedział, że jako przegranego należy mnie (ukarać tą nieprawą opłatą) Sąd wyznaczył termin następnej rozprawy na dzień 08 grudnia 2009 r.**

*Podpis i pieczętka Przewodniczącego IX Wydziału Ubezpieczeń Społecznych Pani mgr Ewy Kuraj.”*

**Uwaga: druk pogrubiony w nawiasach, to moje uwagi.**

Z tej odpowiedzi wywnioskowałem, że podobno mogłem odwołać się od postanowienia Sądu w sprawie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz WBE, czyli zaskarżyć to postanowienie. Nie odwoływałem się, ponieważ w czasie rozprawy nie otrzymałem informacji, że istnieje taka możliwość. Kwestia w tym tylko, że nie wiem nadal do kogo i na jakiej podstawie? Sentencja została ogłoszona ustnie i nie zostałem pouczony przez Sąd do kogo, bądź do jakiej instancji, mogłem się od niej odwołać? Być może, podobnie jak od decyzji Ministra Obrony Narodowej (wydanej przez Czesława Piątasę, bo jak się okazało ten sam Sekretarz Stanu ds. Społecznych i Profesjonalizacji udzielał innym kolegom emerytom i mnie również **ponownej odmowy** załatwienia sprawy)? Czyli od MONa do MONa, albo inaczej mówiąc „goń pariasa od Piątasę do Piątasę”, czyli tak prawie jak od Sasa do lasa, to w tym przypadku od tego Sądu do tego samego Sądu? Tak zresztą i wynikało z odpowiedzi na moje zapytanie w tej sprawie do Sądu w dniu 8 grudnia 2009 r. Jak się okazało, to sąd „ukarał mnie” takim swoistym mandatem, który nabrał prawomocności zanim sprawa została rozstrzygnięta na moją niekorzyść. Jak mi potem zakomunikowano, na rozprawie w dniu 22 grudnia uzasadniając oddalenie pozwu, to opłatę taką powinien wносить ten, który sprawę przegrywa. Takie uzasadnienie tego sądu mam też na piśmie w Uzasadnieniu WYROKU wydanego przez SSA w SO Pania Zofię KWIATKOWSKĄ: „Zgodnie a art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić na

jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu)”. **(dalej kuriozalne uzasadnienia)** „Z dokumentów emerytalnych wnioskodawcy wynika, iż pobiera on emeryturę wojskową w kwocie 4192,72 zł **(zapomniała dodać, że brutto)**, mieszka wraz z żoną, która również pobiera świadczenie emerytalne oraz córką, która pracuje jako lekarz weterynarii. Mając na uwadze powyższe, zwłaszcza fakt, iż kwota kosztów zastępstwa procesowego jest nieduża itd., itd.” **(Czyli brednie uzasadniające pomijanie prawa, gdy Sąd lekceważy zapis art. 36 wojskowej ustawy emerytalnej)**. Ze zdumieniem wysłuchiwałem tego uzasadnienia i dwóch moich kolegów emerytów przysłuchujących się rozprawie też (przecież mam jeszcze psa wyżła, starego, bo starego ale mami studiującą wnuczkę ale sędzina o nich nie wspomniała). Oznaczało to bowiem, że sąd już na poprzedniej rozprawie podjął decyzję oddalającą pozew, a cała szopka z odwlekaniem wydania wyroku i moje dodatkowe dokumenty uzasadniające pozew były o kant d.... rozbić warte w ocenie sądu.

Może ktoś wie jak walczyć z tą bandą wzajemnie się wspierających złodziei? Złodzieje ci działają niby pod otoczką prawa, które sobie interpretują jak chcą, bo są ubrani w togi, siedzą na urzędach i kradną ile mogą, a mogą sporo. Te złodziejskie praktyki kosztowały mnie już ponad tysiąc złotych wniesionych na opłaty, kary, korespondencję itd. Wszystko dlatego, że bronie się przed złodziejami.

## **FIKCJA DOKUMENTACYJNA, CZYLI USTAWY I ZARZĄDZENIA SVOJE A PRAKTYKA I RZECZYWISTOŚĆ ZGODNA Z WYTYCZNYMI DECYDENTÓW.**

Na sprawę mającą się odbyć i odbyłą 8 grudnia przygotowałem kolejne pisma dowodowe, uzasadniające moje słuszne wnioski w tym niezwykle ważny dowód wskazujący na brak

legitymacji procesowej przez WBE, oparty na zarządzeniach Ministra Obrony Narodowej, w tym udzielone pełnomocnictwa do występowania przed sądami w sprawach świadczeń emerytalnych.

Na podstawie dostępnych dokumentów można z całą pewnością stwierdzić, że pod względem prawnym, na papierze, w naszym Ministerstwie Obrony Narodowej, wszystko jest klarowne i dopięte na ostatni guzik. Tutaj wielkie brawa dla departamentu prawnego MON.

/odpis/

## UPOWAŻNIENIE MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

z dnia 7 marca 2007 r.

Na podstawie art. 268a ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) w związku

z § 2 pkt 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1996 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Obrony Narodowej (Dz. U. Nr 94, poz. 426) upoważniam

**Pana Jacka KOTASA**

**Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej do:**

**1) wydawania decyzji, postanowień, zaświadczeń oraz pism procesowych w sprawach:**

a) świadczenia pieniężnego przysługującego przez okres roku po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej,

b) zwrotu kosztów jednorazowego przejazdu żołnierza i członków jego rodziny oraz przewozu urzędnika domowego do wybranego przez żołnierza miejsca zamieszkania w kraju,

c) przyznawania żołnierzowi albo członkowi jego rodziny jednorazowego odszkodowania „z upoważnienia Ministra Obrony Narodowej”.

Minister Obrony Narodowej: *A. Szczygło*

Jak bardzo wyraźnie widać na tym UPOWAŻNIENIU, pisma procesowe w sprawach wojskowego zaopatrzenia emerytalnego z upoważnienia Ministra Obrony

**Niestety rzeczywistość jest odwrotnością tego co zastajemy w Dziennikach Urzędowych MON i w Regulaminie Pracy tego ministerstwa.**

Jako przykład podaję jedno z upoważnień, które jasno precyzuje kompetencje Podsekretarza Stanu Pana Jacka Kotasa:

przysługującego w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową,

**d) wojskowego zaopatrzenia emerytalnego,**

e) rekonwersji kadry zawodowej,

2) administrowania celowym funduszem zapomóg Ministra, w tym wydawania decyzji w sprawach indywidualnych o przyznaniu zapomóg.

**W sprawach, o których mowa w pkt 1-2, decyzje, postanowienia, zaświadczenia oraz pisma procesowe winny być podpisywane z zamieszczeniem klauzuli**

Narodowej ma prawo wydawać Podsekretarz Stanu. Swoją drogą ciekawe być może moje przypuszczenie, czy Pan Podsekretarz Stanu napisał choćby jedno pismo procesowe w sprawie wojskowego zaopatrzenia emerytalnego?

Dlaczego jest takie UPOWAŻNIENIE? Ano dlatego jest, bo Wojskowe Biura Emerytalne jako jednostki budżetowe nie mają biernej legitymacji procesowej. Tak jest w

Dzienniku Urzędowym, a w rzeczywistości dokumentację procesową przygotowuje i występuje przed sądami, upoważniony prawem kaduka, radca prawny zatrudniony i „upoważniony” przez nieuprawnionego do reprezentowania Ministra Obrony Narodowej, Dyrektora WBE. Z łaski sądu otrzymałem kopię takiego dokumentu i kto w podpisie? Oczywiście, że Dyrektor WBE i to bez żadnej tam klauzuli „z upoważnienia Ministra Obrony

Narodowej”. Sam sobie jest ministrem. Uzurpował sobie takie prawo za zgodą

i poparciem swoich przełożonych.

Na potwierdzenie powyższego zamieszczam poniżej dokument będący załącznikiem do akt procesowych, który wyraźnie nadaje status jednostek budżetowych tym Biurom. Jest to Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej Nr 22.

— 1313 — Dziennik Urzędowy

Ministra Obrony Narodowej z 2008 r. Nr 22

Warszawa, dnia 4 grudnia 2008 r.

DZIENNIK URZĘDOWY A W

MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

Nr 22

A W

(.....)

**279**

**ZARZĄDZENIE Nr 33/MON**

**MINISTRA OBRONY NARODOWEJ**

z dnia 14 listopada 2008 r.

**w sprawie nadania Wojskowym Biurom Emerytalnym statutu jednostki budżetowej**

1) Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 169, poz.1420, z 2006 r. Nr 45,

poz. 319, Nr 104, poz. 708, Nr 170, poz.1217 i 1218, Nr 187, poz. 1381 i Nr 249 poz. 1832 oraz z 2007 r. Nr 82, poz. 560,

Nr 88, poz. 587, Nr 115, poz. 791 oraz Nr 140, poz. 984.

2) Załączniki do zarządzenia zostały rozesłane do zainteresowanych adresatów poza Dziennikiem Urzędowym.

Poz. 279

Na podstawie art. 21 ust. 2 i art. 238 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104, z późn. zm.1)) oraz w związku z § 3 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 marca 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu korzystania przez żołnierzy zawodowych i byłych żołnierzy zawodowych z pomocy w zakresie przekwalifikowania, doradztwa zawodowego i pośrednictwa pracy (Dz. U. Nr 57, poz. 344) zarządza się, co następuje:

§ 1. Statut jednostki budżetowej<sup>2)</sup> nadaje się niżej wymienionym Wojskowym Biurom Emerytalnym:

1) Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w Białymstoku — w brzmieniu określonym w załączniku Nr 1 do zarządzenia;

(...)

**13) Wojskowemu Biuru Emerytalnemu we Wrocławiu**

**— w brzmieniu określonym w załączniku Nr 13 do zarządzenia;**

(...)

§ 2. Traci moc zarządzenie Nr 18/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 28 czerwca 2006 r. w sprawie nadania Wojskowym Biurom Emerytalnym statutu jednostki budżetowej (Dz. Urz. MON Nr 12, poz. 150).

§ 3. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia,  
z mocą od dnia 21 kwietnia 2008 r.

Minister Obrony Narodowej: *B. Klich*

**(jedno Zarządzenie traci moc, a drugie takie same, moc tą odzyskuje za pomocą czarodziejskiej różdżki, czyli podpisu nowego MON, tylko nie wiadomo po co ta cała maskarada?)**

Czy może być bardziej wyrazisty dokument jako dowód w sprawie emerytalno - rentowej? Dokument tak jasno określający status WBE? Ze zdziwieniem stwierdzam, że Sąd nie raczył go zauważyć albo nie chciał, a raczej celowo pominął ten dokument, a to już zakrawa na skandal sądowy. Jak traktować takie sądy? Gdzie szukać sprawiedliwości?

W naszym kraju – Polsce, przy obecnych rządach, nie znajdziemy jej nawet ze Świąteczkiem Betlejemskim, bo nie ma takiej woli

politycznej, albo jest taka wola polityczna, by emerytów wojskowych przetrącić i wybić im z tych zakutych pancernych łbów wszelkie miraż o sprawiedliwości społecznej. Emeryt w pojęciu naszej kochanej władzy najbardziej pasuje do piachu, a władza jednak potrafi zadbać, ale o siebie. Przykład odczuć społeczeństwa na jej temat dokładnie odzwierciedlił mój brat Józef Soszyński w opowiadaniu Pt „Kareta złota” umieszczonym między innymi w książce Pt „Sznurek”. Pozwolę sobie na przytoczenie tego fragmentu:

**- Fragment opowieści "Kareta Złota" z książki "SZNUREK" Józefa Soszyńskiego. -**

(...)”W związku z tym Honorem chcę sobie pozwolić na pewną dygresję. Nie mogę sobie jej odmówić. Kiedyś był czas taki, że w telewizji drugi program transmitował na żywo wszystkie posiedzenia i obrady sejmu. Nie śledziłem tego pilnie, ale niekiedy przypadkowo coś wpadało w oko. Właśnie sejm decydował o podniesieniu wynagrodzeń poselskich. Gaża poselska wynosiła wtedy jakieś 3200 a może 3800 zł. Było parę płomiennych przemówień, że prestiż urzędu poselskiego, że głębokie zaangażowanie, trud i ciężkie brzemie odpowiedzialności za losy kraju, a nawet sam autorytet Państwa Polskiego, bo w takim np. parlamencie francuskim czy w niemieckim Bundestagu wynagrodzenie deputowanego itd. a w Izbie Gmin to itd. więc oprócz gaży jeszcze i

dieta poselska w porównaniu choćby z dietą włoskiego deputowanego, no i jeszcze te osobne fundusze na prowadzenie biura poselskiego, bo poczta podniosła opłaty, znaczki podrożały i ceny połączeń telefonicznych a także uwzględniając inflację, więc przynajmniej o te 50% plus inflacja. Niech gaża będzie 5800 zł. i odpowiednio też te diety i te fundusze. Kto jest za,... Kto jest przeciw, ... Kto się wstrzymał,...

Byli w tym sejmie wszyscy nasi najświętsi święci. Cała patriotyczna elita kraju. Same autorytety moralne. Był tam i święty Małachowski. i błogosławieni prof. Geremek z Mazowieckim i różni święci męczennicy, zahartowani w bolszewickich kazamatach, jak bracia Kaczyńscy, był Jacek, tak, święty Jacek

z kuroniówką i apostoł Michnik błogosławiony i Korwin Mikke szlachetny herbu Korwin, a ileż tam dziewic przeczystych a niepokalanych było, a i matrony czcigodne. Prawie każdy miał zdjęcie z Papieżem i lewica demokratyczna strzegła z wielkim oddaniem interesów ludu pracującego, a także interesów ludu bezrobotnego, czterystailestam osób. **Prawie pół tysiąca samych najczcigodniejszych i nie znalazł się żaden co by przynajmniej powstrzymał się od głosu.**

Krysia zarabiała wtedy około 800 zł. (niecałe) a z dyżurami nocnymi i w pogotowiu

(8 – 12 nocek miesięcznie) dociągała do tysiąca i wówczas można było jakoś związać koniec z końcem, pod warunkiem utrzymania twardego reżymu oszczędnościowego bo rodzina liczna. Sześć osób.

Pytam więc, czy ktoś może sobie wyobrazić Ignacego Paderewskiego uwikłanego w aferę złodziejsko – korupcyjną, albo premiera Witosza szmuglującego spirytus?

**Od siebie dodam też słów kilka. Otóż, jak się okazuje, nasz sejm potrafi w „trudnych chwilach”, a takie teraz, po niepowetowanej stracie „Kwiatu Narodu” (chyba pozostało samo badziewie) i po klęskach powodziowych wreszcie nastąpi, „zjednoczyć się” ale tylko w dalszych sporach, szeroko kolportowanych na potrzeby gawiedzi.**

Wracam do poszukiwania sprawiedliwości, tak jak mój brat do leśniczówki.

## DOKUMENTACJA W MON JAK KRYSZTAŁ

/ tylko komu ona potrzebna?/

Rozwijając ten temat, czyli uporządkowanie spraw na piśmie, należy stwierdzić, że „Regulamin organizacyjny” MON również wyraźnie precyzuje kompetencje i zadania poszczególnych komórek organizacyjnych tego ministerstwa. Do reprezentowania Ministra Obrony Narodowej przed sądami są

Gdy na własne oczy widzę, jak oni bez najmniejszego wstydu i jeszcze głoszą przed kamerami na cały kraj, że to nie o pieniądze głównie im chodzi, bo właśnie autorytet ojczyzny na sercu im leży przede wszystkim. Hańbą okryje się bowiem ojczyzna, jeśli o patriotów swoich, o najlepszych synów swoich nie zadba należycie. (Niech mnie szlag, jeśli nie tak to wyglądało!) Gdy mówię zatem, że to „Coś” nie znaczy nic, albo może znaczyć i to i owo i jeszcze coś całkiem przeciwnego, to wiem co mówię.

To tyle dygresji. Wracamy do leśniczówki, a migiem, bo zabradziażyłem w tym sejmie. Czas ucieka, a ja jeszcze nawet imienia nie obmyśliłem chłopakowi. Weinbergerowie mają już nazwisko, a on ciągle nic. Już zdążył dorosnąć w tej leśniczówce. Już powinien za (...)

upoważnieni prawnicy Departamentu Prawnego oraz w sprawach wynikających z jego kompetencji, Dyrektor Departamentu Spraw Socjalnych.

Oto co napisałem w dokumencie procesowym w tej sprawie:

„

*Na podstawie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej - Minister Obrony Narodowej zarządzeniem MON nr 40/MON z dnia 22 listopada 2006 r., które weszło w życie z dniem 1 stycznia 2007 r., nadał Ministerstwu Obrony Narodowej „Regulamin organizacyjny” - będący strukturą organizacyjną ministerstwa. Wcześniej podobne zarządzenia również były wydawane.*

*Stosownie do Rozdziału 5 utworzone zostały komórki organizacyjne w tym ministerstwie, a mianowicie: w § 33 Departament Spraw Socjalnych, który realizuje między innymi zadania związane z wojskowym systemem emerytalnym, w tym określa zasady funkcjonowania podległych jednostek organizacyjnych (tj. wojskowych biur emerytalnych), określa zasadnicze kierunki w dziedzinie wojskowego systemu emerytalnego, prowadzenie działalności kontrolnej w tych biurach, koordynowanie dochodów i wydatków WBE. (...)*

*3) określanie zasadniczych kierunków działalności resortu w dziedzinie wojskowego systemu emerytalnego i rekonwersji kadr oraz opracowywanie i wydawanie decyzji administracyjnych, a także reprezentowanie Ministra w sprawach z zakresu działania Departamentu przed właściwymi sądami;*

*Stosownie bowiem do wewnętrznej organizacji MON - Wojskowe Biuro Emerytalne nie jest samodzielną jednostką organizacyjną. W wydanych przez MON rozporządzeniach dotyczących wojskowych biur emerytalnych nie ma nawet najmniejszej wzmianki, aby wojskowe biura emerytalne posiadały jakkolwiek*

*osobowość prawną i były upoważnione do wydawania decyzji administracyjnych.”*

Ten dokument też pominięto, bo Sądy w swojej przewrotności, dla uzasadnienia tezy, że Wojskowe Biura Emerytalne mają legitymację procesową, przywołują przepis, że Dyrektor posiada uprawnienia do reprezentowaniu Biura na zewnątrz. Moim zdaniem, na zewnątrz, to on może reprezentować Wojskowe Biuro Emerytalne poprzez uczestnictwo w uroczystościach rocznicowych, kościelnych itp., (ba nawet powinien zapraszać emerytów wojskowych na spotkania rocznicowe, uroczystości wojskowe itp., ale gdzie takie fanaberie mu w głowie?), albo w czasie zawierania umów z firmami remontującymi klatkę schodową prowadzącą do jego gabinetu. Na mojej rozprawie sąd nie silił się na jakiegokolwiek udowadnianie swoich racji, wydając jedynie oświadczenie, że Wojskowe Biuro Emerytalne posiada legitymację procesową. Po co w takim razie przedstawiać dowody pisemne o tym co „wyprawia” MON? Sąd wie lepiej od emeryta wojskowego co i jak się dzieje nawet w MONie.

Ponieważ stosownie do wewnętrznej organizacji Ministerstwa Obrony Narodowej - Wojskowe Biuro Emerytalne we Wrocławiu wchodzi w skład tego ministerstwa, to tym samym nie może być samodzielnym podmiotem praw i obowiązków, ale sąd wie lepiej. Co z tego, że „Regulamin organizacyjny”- paragrafem 32 tego zarządzenia utworzył Departament Prawny, któremu między innymi powierzył:

- a) pkt. 1: zapewnienie zastępstwa prawnego,

- b) pkt. 1 ppkt. 6 wykonywanie zastępstwa prawnego przed sądami, trybunałami i innymi organami orzekającymi.

Sąd wie lepiej co to jest **LEGITYMACJA PROCESOWA** i lakonicznie stwierdza, że

**Ustawodawca w każdej sprawie wręcz nakazuje sądom wszystkich instancji ustalenie, czy strony posiadają legitymację procesową, a więc uprawnienia do występowania w charakterze strony. Sąd I instancji a co zatem Idzie i Sąd Apelacyjny takich ustaleń, moim zdaniem, nie poczynił, a zdaniem sądu „Wojskowe Biuro Emerytalne posiada legitymację procesową”.**

Sąd wie lepiej i beztrąsko oświadcza, że Wojskowe Biuro Emerytalne taką legitymację posiada. No i bądź tu mądry?

Wyrokowi zarzuciłem też brak ustosunkowania się do mego wystąpienia złożonego na piśmie na rozprawie w kwestii

Dyrektor WBE taką posiada, czyli kpi sobie z ustaw, zarządzeń i z ustaleń prawa. Sąd sam sobie ustanawia prawo takie jakie chce i jakie mu pasuje. To ci dopiero plenipotencje! Wprost nieograniczone!

zastosowania zmian w sposobie naliczania mojej emerytury rzekomo wprowadzonych Ustawą FUS, **która w rzeczywistości wyklucza objęcie zmianami emerytów wojskowych już pobierających świadczenia.**

## USTAWY SVOJE, EMERYT JE ZNA I POUCZA O NICH SĄDY,

### A WBE I SĄD SVOJE, CZYLI INDOLENCJA I OLEWANIE PRAWA

Wojskowe Biuro Emerytalne wprowadzając zmiany w 1999r. i w kolejnych decyzjach emerytalnych, opiera się na zmianach w Wojskowej Ustawie emerytalnej wprowadzonych dziennikiem ustaw z 2004 roku przywołując Art. 6 WUE zmieniony w 1998 roku Ustawą FUS, pomimo, że nie został on uchylony ani Ustawą FUS, (czego również Sądy nie biorą pod uwagę), ani Obwieszczeniem Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7 stycznia 2004 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Art. 6 WUE obowiązuje nadal w pierwotnej wersji, ponieważ odnosi się do emerytów wojskowych, którzy w dniu wejścia zmian do ustawy byli na emeryturze.

*(Tutaj pozwolę sobie na małą dygresję w odniesieniu do obecnej sytuacji żołnierzy zawodowych, którzy na wieść o zmianie ustawy o służbie wojskowej, piszą masowe raporty o odejście do cywila: Nie dajcie się nabrać na lep złotoustych polityków, myśmy już to przeciwicyli i macie przykładów moc, skorzystajcie z naszych doświadczeń. Brońcie twardo swoich racji. Niech przestaną wami pomiatać, bo swoją służbą dla Ojczyzny zasługujecie na szacunek i uznanie. Władze, posłowie różnych opcji, swoimi poczynaniami chcą zwrócić społeczeństwo przeciwko Wam, obrońcom tej drogiej nam wszystkim Ojczyzny. Już to widać na rozmaitych dyskusjach internetowych. Wprowadzając nową ustawę emerytalną, Rząd kierowany przez Jerzego Buzka dokonał uzgodnień zgodności Ustawy FUS z prawem europejskim, ustalając, że ustawa ta nie dotyczy tych co już są na*

*emeryturach i ma to miejsce w Ustawie o FUS, w Art.32.1. Uzgodnienia o zgodności Ustawy FUS z prawem unijnym podpisał tak świątliwy minister jak Ryszard Czarnecki, (obecnie europoseł a niegdyś zagorzały przeciwnik wejścia Polski w skład Unii Europejskiej, znakomity niedoszły działacz piłkarski omijający logopedów oraz znany działacz wielu partii politycznych). Obecne zmiany też muszą być uzgodnione i będą, ale co z tego wyniknie? Jak uczy doświadczenie i praktyka, nic dla Was dobrego).*

Ominięcie tych faktów zarówno przez WBE jak i Sąd w uzasadnieniu wyroku, jest typowym przykładem uzasadniania wstecznego działania prawa i jego naginania do pozbawiania praw nabytych.

Jak widać z powyższego, prawo jest adekwatne do wymogów prawa unijnego, a jego przestrzeganie w Polsce jest adekwatne do przestrzegania prawa przez reżim Korei Północnej, Kuby i Białorusi. (przyrównanie do Białorusi, być może i obraża ten kraj, bo tam naprawdę jest porządek, ba, nawet drogi są lepsze, przepraszam Białorusinów).

Zarówno Wojskowe Biuro Emerytalne, jak i Sąd pierwszej instancji widzą

## Rozdział 2 Ustawy o FUS

### Waloryzacja świadczeń

Art. 88. 1. Emerytury i renty podlegają okresowej waloryzacji od dnia 1 marca roku kalendarzowego następującego po roku kalendarzowym, w którym wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie od roku kalendarzowego, w którym była

i stosują tylko jeden Art. 159 z Ustawy o FUS jako uzasadnienie zmian, celowo pomijając inne wchodzące w skład tejże Ustawy, co jest jeszcze większym skandalem jak pomijanie braku legitymacji procesowej przez WBEmy. Okazuje się, że wg Sądów i WBE w Ustawie FUS ważny jest tylko **jeden, jedyny Art.159**, a cała reszta to bzdurzenie i niepotrzebny balast. Ciekawe co na taką interpretację ustawy powiedział by ustawodawca? Otóż w obecnej sytuacji nic by nie powiedział. Ustawa jest opracowana dla Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i dla ETPCz do przyjęcia bez zastrzeżeń, a w Polsce pomija się wiele jej ustaleń. Stąd stosy spraw przed sądami i to nie tylko emerytów wojskowych, ale i cywilnych. Stąd zawałony sprawami z Polski jest ETPCz. Przyczyną jest choćby skandaliczne pomijanie w waloryzacji podstaw wymiaru emerytur cywilnych, które zgodnie z ustawą emerytalną FUS, też powinny być waloryzowane co roku, a nie są, bo nie.. Tu jeszcze raz pozwolę sobie przypomnieć artykuł tej ustawy. Powinien on otworzyć oczy emerytowanym cywilom. **Są perfidnie oszukiwani, bo nikt nie waloryzuje im podstawy wymiaru ich emerytur podobnie zresztą jak i emerytom wojskowym starego portfela.**

przeprowadzona ostatnio waloryzacja, wynosi co najmniej 105,0 %.

2. Waloryzacja polega na pomnożeniu kwoty świadczenia i podstawy jego wymiaru przez wskaźnik waloryzacji.

**3. Waloryzacji podlega kwota świadczenia i podstawa jego wymiaru w wysokości**

**przysługującej ostatniego dnia lutego roku kalendarzowego, w którym przeprowadza się waloryzację.**

Pozwoliłem sobie na podkreślenie tego tekstu, bo w dalszej części Ustawy FUS temat ten jest rozwijany i uszczegółowiony. ZUS nie stosuje waloryzacji według tych ustaleń. Oszczędza na „gospodarstwie domowym emerytów”. (Takie poniżające określenie jest zawarte w Ustawie). Gospodarstwo domowe emeryta polega na użytkowaniu przestarzałego sprzętu gospodarczego, starych garów, starych ubrań, zdeptanych butów, czarnobiałego telewizora m-ki Wawel, pralki Frania i na braku niezbędnych lekarstw, pieniędzy na opał itd.

„1. Świadczenia na warunkach i w wysokości określonych w ustawie przysługują:

1) ubezpieczonym - w razie spełnienia warunków do nabycia prawa do świadczeń

pieniężnych z ubezpieczeń emerytalnego i rentowych Funduszu Ubezpieczeń

**Oświadczam, że miałem ustalone prawo do emerytury w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych, o czym doskonale wiedział Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego i nikt nie upoważnił go do bezprawnego odebrania mi tego prawa, no chyba że jakiś sekretarz stanu z polecenia ówczesnego Ministra Obrony Narodowej jakimś pismem, którego WBE-my jakoś nie mogliśmy, bo im nie wolno, odnaleźć.**

Ani Wojskowe Biuro Emerytalne ani Sąd Rejonowy, nie wiadomo dlaczego, nie biorą pod uwagę **USTAWY z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Działu I Przepisów ogólnych z Rozdziału 1 Zakresu podmiotowego i przedmiotowego ustawy, Art. 2.** (załącznik nr 1), **który w wersji ujednoliconej brzmi:**

**Art. 2.**

Wszystko to co jest w zasobach „gospodarstwa domowego emeryta” jest niezbędne do uzasadniania mizerii emerytur, rozkradanych na miraż funduszy emerytalnych.

Widocznie dlatego ani Wojskowe Biuro Emerytalne ani Sąd Rejonowy, nie wiadomo dlaczego (właściwie to wiadomo), nie biorą też pod uwagę **USTAWY z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Działu I Przepisów ogólnych z Rozdziału 1 Zakresu podmiotowego i przedmiotowego ustawy, Art. 2.** (załącznik nr 1), **który w wersji pierwotnej (dlatego pierwotnej, że zanim powstała kolejna wersja, to już dokonano bezprawnych zmian w naliczaniu emerytur) brzmi:**

(...)

Społecznych, **z wyjątkiem ubezpieczonych, którzy mają ustalone**

**prawo do emerytury określonej w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym**

**żołnierzy zawodowych (...)**”

1. Świadczenia na warunkach i w wysokości określonych w ustawie przysługują:

1) ubezpieczonym – w przypadku spełnienia warunków do nabycia prawa do

świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń emerytalnego i rentowych Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych;

2) członkom rodziny pozostałym po ubezpieczonym albo po osobie uprawnionej

do świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń emerytalnego i rentowych

Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

2. Świadczenia na warunkach i w wysokości określonych w ustawie przysługują

**również żołnierzom zawodowym** oraz funkcjonariuszom Policji, Urzędu Ochrony

Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby

Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura

Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży

Pożarnej i Służby Więziennej, **jeżeli nie spełniają oni warunków do nabycia**

**prawa lub utracili prawo do świadczeń określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym tych osób**, oraz członkom rodzin pozostałym po tych osobach.

Oświadczam, że: **nie utracilem prawa do świadczeń określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym tych osób.**

**Prawa tego pozbawił mnie Dyrektor WBE nieprawymi decyzjami**

Ani Wojskowe Biuro Emerytalne, ani Sąd Rejonowy, nie wiadomo dlaczego, nie biorą też pod uwagę **Art. 32. 1.** tejże ustawy, który jednoznacznie wyklucza spod jurysdykcji Ustawy FUS tych ubezpieczonych, którzy **urodzili się przed dniem 1 stycznia 1949 r.** i już są na emeryturze. Art.32.1., który jest załącznikiem do akt procesowych, przytaczam poniżej: *(tutaj UWAGA! To jest ten artykuł, uzgadniany na forum Unii, który miał chronić*

*wszystkich emerytów przed utratą praw nabytych)*

**ZALĄCZNIK NR 2.** /do sprawy apelacyjnej/

**Art. 32 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, Nr 64, poz. 593, Nr 99, poz. 1001, Nr 120, poz. 1252, Nr 121, poz. 1264, Nr 144, poz. 1530, Nr 191, poz. 1954, Nr 210, poz. 2135**

i Nr 236, poz. 2355, z 2005 r. Nr 167, poz. 1397 i Nr 169, poz. 1412 i 1421, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711 i Nr 208, poz. 1534, z 2007 r. Nr 17, poz. 95, Nr 82, poz. 558, Nr 191, poz. 1368 i 1369 i Nr 200, poz. 1445 oraz z 2008 r. Nr 67, poz. 411)

**Art. 32.** 1. Ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., będącymi pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1.

2. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

3. **Za pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze uważa się:**

- 1) pracowników organów kontroli państwowej,
- 2) pracowników organów administracji celnej,
- 3) pracowników wykonujących działalność twórczą lub artystyczną,
- 4) dziennikarzy zatrudnionych w redakcjach dzienników, czasopism, w radiu, telewizji oraz w organach prasowych, informacyjnych, publicystycznych albo fotograficznych, objętych układem zbiorowym pracy dziennikarzy,

5) nauczycieli, wychowawców lub innych pracowników pedagogicznych wykonujących pracę nauczycielską wymienioną w art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 oraz z 1998 r. Nr 106, poz. 668),

6) **żołnierzy zawodowych**, funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Służby Więziennej i Państwowej Straży Pożarnej,

7) pracowników jednostek ochrony przeciwpożarowej, o których mowa w art. 15 pkt 1a-5 i 8 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. Nr 81, poz. 351, z 1994 r. Nr 27, poz. 96 i Nr 89, poz. 414, z 1996 r. Nr 106, poz. 496, z 1997 r. Nr 111, poz. 725 i Nr 121, poz. 770 oraz z 1998 r. Nr 106, poz. 668).

**4. Wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.**

5. Odrębne przepisy określają zasady przechodzenia na emeryturę, bez względu na wiek, nauczycieli urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r.

**Uwaga: W celu uwypuklenia istotnych dla sprawy ustaleń ustawy, zostały one podkreślone przez powoda.**

**Informacja powoda: Urodziłem się 27.01.1937 roku i byłem żołnierzem zawodowym. Właśnie dlatego właśnie mnie dotyczy Art. 32.1. i powinienem emeryturę mieć ustaloną na podstawie przepisów dotychczasowych.**

Powyższe zawierał załącznik do akt procesowych.

**Czy to nie jest skandal, że ten artykuł podobnie jak inne wskazane powyżej, poza wspomnianym Art. 159 ustawy FUS, nie jest brany pod uwagę przy podejmowanych decyzjach przez WBE, a co za tym idzie i Sądy?**

Ciekawiło mnie zdanie w tej sprawie prawników Departamentu Prawnego MON? Wystąpiłem więc z zapytaniem do Ministra Obrony Narodowej a odpowiedź powinienem uzyskać z Departamentu Prawnego MON. Niestety nie uzyskałem. W nadesłanym POSTANOWIENIU z dnia 1 czerwca 2010r. Czesław Piątas pominął odpowiedzi na wszystkie kłopotliwe dla MON zapytania. Mimo stanowczej mojej prośby brzmiącej mniej więcej tak: Wobec powyższego domagam się odpowiedzi na następujące pytania, na które, przynajmniej mam taką nadzieję, odpowiedzą mi na polecenia Pana Ministra prawnicy Departamentu Prawnego MON:

- 1) Czy metoda „psychologii”, czyli scedowanie sprawy podlegającej pod jurysdykcję Departamentu Spraw Socjalnych MON, na podwładnego tego departamentu, jest zjawiskiem stałym w pracy ministerstwa, czy zdarzyła się tylko przypadkiem?
- 2) Czy przepisy wprowadzone *ustawą z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. Nr 179, poz. 1750)*. zobowiązywały wojskowy organ emerytalny do wprowadzenia nowych stawek podstawy wymiaru emerytury

obowiązujących od 01 lipca 2004 r. czy nie? Jeżeli nie, to dlaczego?

- 3) Czy Art. 32 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, Nr 64, poz. 593, Nr 99, poz. 1001, Nr 120, poz. 1252, Nr 121, poz. 1264, Nr 144, poz. 1530, Nr 191, poz. 1954, Nr 210, poz. 2135 i Nr 236, poz. 2355, z 2005 r. Nr 167, poz. 1397 i Nr 169, poz. 1412 i 1421, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711 i Nr 208, poz. 1534, z 2007 r. Nr 17, poz. 95, Nr 82, poz. 558, Nr 191, poz. 1368 i 1369 i Nr 200, poz. 1445 oraz z 2008 r. Nr 67, poz. 411), który dotyczy też żołnierzy zawodowych zaliczanych do pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze jest obowiązujący czy nie? Bo **Art. 32. 1. dotyczący ubezpieczonych urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, (...), stwierdza w ust 4. że: „Wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.”** Czy jest przestrzegany przez MON i tym samym przez Dyrektora WBE we Wrocławiu, czy nie? Jeżeli nie, to dlaczego?
- 4) Czy wyroki Trybunału Konstytucyjnego obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej są brane pod uwagę w Ministerstwie Obrony Narodowej i tym samym w Wojskowych Biurach Emerytalnych czy też nie? Skoro tak to dlaczego nie uwzględnia się ich w podejmowanych decyzjach, jak choćby tego niżej przytoczonego? Dyrektor WBE we Wrocławiu nie uwzględnił Wyroku TK z dnia 10 lipca 2008 r. sygn. akt K 33/06 (Dz.

U. z dnia 23 lipca 2008 r.), który stwierdza, że Art. 32 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest zgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeżeli nie jest brany pod uwagę, a dotychczas nie jest, to dlaczego?

- 5) Czy w sprawach emerytalno – rentowych prowadzonych przed Polskimi Sądami Powszechnymi, radcy prawni WBE mają prawo domagać się zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji gdy Ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. w Art. 36. wyraźnie precyzuje uprawnienia tak **Na żadne z tych pytań odpowiedzi nie uzyskałem.**

emerytów i organów emerytalnych, że „(...) są zwolnione od wszelkich opłat”?

Na tej podstawie wiele Sądów w Polsce zwalnia emerytów wojskowych z wszelkich opłat, z opłatą za sprawy apelacyjne włącznie. Czyżby Wojskowe Biuro Emerytalne z Wrocławia kierowało się innymi przepisami prawa? Jeśli tak to proszę o informację: gdzie stosowne przepisy zmieniające zapis ustawy, czyli uprawniający Wojskowe Biuro Emerytalne we Wrocławiu do występowania o zwrot kosztów zastępstwa procesowego, istnieją?

Na podobne zapytania Dyrektor WBE we Wrocławiu odpowiedział nieco inaczej, a mianowicie tak, że nie będzie wdawał się ze mną w polemikę. Spryciarz jakiś chyba. Polemika psia krew. Ot znalazł wyjście. Pozbawianie praw nabytych to polemika. Niezłe!!

Ani Wojskowe Biuro Emerytalne, ani Sąd Rejonowy, nie wiadomo dlaczego, nie biorą też pod uwagę wyroku TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO z dnia 10 lipca 2008r., który stwierdza zgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej **Art. 32 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r**

Wyrok TK był załącznikiem do akt procesowych i okazał się wg Sądu zbędnym, bo Sąd olał ten istotny dla sprawy dowód jako, zdaniem Sądu, chyba nieistotny, w co trudno uwierzyć. **Sąd pominął ten dowód dlatego, że jest bardzo ważny. W tej sprawie. Sądowi nie wolno było odnieść się do tego dowodu. Wolął albo musiał być ślepy jak Temida.**

Poniżej przedstawiam ten załącznik.

## WYROK

## TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

z dnia 10 lipca 2008 r.

sygn. akt K 33/06

(Dz. U. z dnia 23 lipca 2008 r.)

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Janusz Niemcewicz - przewodniczący,

Maria Gintowt-Jankowicz,

Mirosław Granat,

Andrzej Rzepliński,

Bohdan Zdziennicki - sprawozdawca,

protokolant: Grażyna Szalygo,

po rozpoznaniu, z udziałem wnioskodawcy oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 10 lipca 2008 r., wniosków Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych o zbadanie zgodności art. 32 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o

emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, ze zm.) z art. 2 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

orzeka:

Art. 32 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, Nr 64, poz. 593, Nr 99, poz. 1001, Nr 120, poz. 1252, Nr 121, poz. 1264, Nr 144, poz. 1530, Nr 191, poz. 1954, Nr 210, poz. 2135 i Nr 236, poz. 2355, z 2005 r. Nr 167, poz. 1397

i Nr 169, poz. 1412 i 1421, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711 i Nr 208, poz. 1534, z 2007 r. Nr 17, poz. 95, Nr 82, poz. 558, Nr 191, poz. 1368 i 1369 i Nr 200, poz. 1445 oraz z 2008 r. Nr 67, poz. 411) jest zgodny z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

**Uwaga: W celu uwypuklenia istotnych dla sprawy ustaleń wyroku zostały one podkreślone przez powoda.**

**Oświadczam, że urodziłem się 27.01.1937 roku i byłem żołnierzem zawodowym. Właśnie dlatego i właśnie mnie dotyczy Art. 32. 1.** Z tego jasno wynika, że powinienem mieć emeryturę ustaloną na podstawie przepisów dotychczasowych, to jest takich jakie obowiązują i obowiązywały przed wprowadzeniem zmian ustawą FUS.

/To koniec tego załącznika/

Ciekawe po co taki Trybunał Konstytucyjny podejmuje wyroki, skoro sądy powszechne nie biorą ich pod uwagę w ewidentnych wypadkach łamania praw konstytucyjnych?

Tak Sąd Rejonowy jak i Wojskowe Biuro Emerytalne nie biorą również pod uwagę **Art. 180. 1** Ustawy FUS, który określa zachowanie prawa do świadczeń w wysokości ustalonej przed dniem wejścia w życie ustawy o FUS.

Art. 180 określa prawo do zachowania świadczeń na podstawie uprzedniej Ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, w połączeniu z **Art. 195.**, ponieważ

zmiany Art. 6 w ustawie FUS są ujęte w Art. 159, a tenże sam 6 Art. **nie jest ujęty** w Art. 195, jako tracący moc, czyli jest to tym samym uzasadnienie zachowania prawa do świadczeń, ponieważ moc mają oba artykuły i miały ją w chwili dokonania nieprawnych zmian przez WBE.

**Potwierdzeniem tego jest Art. 194 ustawy o FUS, który zachowywał w mocy rozporządzenie wykonawcze Ministra Obrony Narodowej z dnia 18 listopada 1994 roku w sprawie szczegółowych zasad waloryzowania świadczeń w oparciu o przepisy art. 6 wojskowej ustawy emerytalnej z dnia 10 grudnia 1993 roku (Dz.U. z 1994r., nr 10,poz.36).**

Potwierdzeniem na funkcjonowanie dwóch ustaw jednocześnie jest też Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2008 r. w sprawie bliźniaczej ustawy, przedstawiony w załączniku nr 5 do akt sprawy. Załącznik ten przytaczam poniżej:

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w którego uzasadnieniu jest potwierdzenie funkcjonowania dwóch Ustaw jednocześnie.

46/3/A/2008

**WYROK**

z dnia 29 kwietnia 2008 r.

**Sygn. akt P 38/06\*****W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej****Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodniczący

Adam Jamróz

Teresa Liszcz – sprawozdawca

Miroslaw Wyrzykowski

Bohdan Zdziennicki,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem sądu przedstawiającego pytanie prawne, Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2008 r., pytania prawnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie:

czy art. 10 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, ze zm.), w zakresie stwierdzającym, iż prawo do zaopatrzenia emerytalnego nie przysługuje funkcjonariuszowi, który został skazany prawomocnym wyrokiem sądu na karę dodatkową pozbawienia praw publicznych za przestępstwo, które zostało popełnione przed zwolnieniem ze służby, jest zgodny z określonym w art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawem do zabezpieczenia społecznego i art. 31 ust. 3 Konstytucji stwierdzającym, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw nie mogą naruszać ich istoty,

o r z e k a:

*Art. 10 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 67, Nr 121, poz. 1264 i Nr 191, poz. 1954, z 2005 r. Nr 10, poz. 65, Nr 90, poz. 757 i Nr 130, poz. 1085,*

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 15 maja 2008 r. w Dz. U. Nr 84, poz. 516.

z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711, z 2007 r. Nr 82, poz. 558 oraz z 2008 r. Nr 66, poz. 409), w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 czerwca 2007 r., jest zgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

## UZASADNIENIE

/fragment/

(...). W konsekwencji także w kwestii charakteru przesłanek nabycia prawa do emerytury lub renty przez funkcjonariuszy służb mundurowych przepisy prawa – zarówno uprzednio, jak i obecnie obowiązujące – wprowadzały i wprowadzają zasady szczególne, odmienne od obowiązujących w ramach powszechnego systemu zabezpieczenia społecznego.

**Przed zmianą systemu emerytalnego w 1999 r. funkcjonariusze Policji i innych służb podlegali jednolitemu systemowi zaopatrzenia emerytalno-rentowego służb mundurowych, w którym świadczenia były finansowane ze środków budżetowych i opierały się na szczególnym tytule – służbie. Regułą było w tym systemie nabywanie uprawnień emerytalnych nie w wyniku osiągnięcia określonego wieku, ale w związku z tzw. wysługą lat (zob. K. Antonów, *Zawieszalność prawa do emerytury*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2001, nr 6, s. 17). Nabycie uprawnień rentowych możliwe było natomiast niezależnie od czasu służby i zachowania zdolności – pełnej lub ograniczonej – do pracy poza służbą, wyłącznie z tytułu utraty zdolności do służby (np. z uwagi na pewne uwarunkowania psychiczne; zob. art. 19 u.z.e.f.). Po zmianie systemu emerytalnego na mocy ustawy o emeryturach i rentach z FUS jednolity dotąd system zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych został podzielony na dwie części: zaopatrzeniową – dla osób, które pozostawały w służbie w chwili wejścia w życie reformy (1 stycznia 1999 r.),**

**oraz ubezpieczeniową – dla osób, które wstąpiły do niej potem (tj. od 2 stycznia 1999 r. włącznie);** ; zob. art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74, ze zm.) oraz art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, ze zm.; dalej: u.e.r. z FUS albo ustawa o emeryturach i rentach z FUS). Zgodnie przepisami prawnymi i obowiązującymi od 1 stycznia 1999 r. do 30 września 2003 r., osoby te nabyłyby prawo do emerytury lub renty na zasadach określonych w ustawie o emeryturach i rentach z FUS, a więc po spełnieniu takich samych warunków, jakie wymagane są od ogółu ubezpieczonych. **Ponowna modyfikacja rozwiązań prawnych w tym zakresie nastąpiła na mocy przepisów ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2003 r. Nr 166, poz. 1609). Z dniem 1 października 2003 r. powrócono do modelu obowiązującego przed 1 stycznia 1999 r., obejmując ponownie zaopatrzeniowym systemem emerytalnym wszystkich funkcjonariuszy, bez względu na moment wstąpienia do służby.**

Skoro z takim zapalem WBE bezprawnie zmieniły zasady waloryzacji emerytur, jak tłumaczą zgodnie z Ustawą FUS, to dlaczego nie wykazały takiego zapalu do przywrócenia starych (obowiązujących) zasad emerytalnych?

Dlaczego nie wprowadziły zmian wprowadzonych w 2004 roku?

/ to jest koniec załącznika/

## WYROKI SĄDU NAJWYŻSZEGO I TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO NIE SĄ OBOWIĄZUJĄCE W PROCEDURZE SĄDÓW NIŻSZEJ INSTANCJI.

Tego załącznika – dowodu pisemnego w sprawie sąd nie raczył zauważyć i wydał wyrok oddalający mój wniosek. Zostałem tym samym zmuszony do wniesienia Apelacji od tego bezprawnego wyroku. Sprawa apelacyjna odbyła się 1.06 2010 r, czyli w dniu dziecka a jej wynik po staremu - oddalenie apelacji, czyli potraktowanie emeryta wojskowego jak dzieciaka, wbrew oczywistym dowodom i przytoczonym wyrokom Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny wie lepiej.

W Piśmie procesowym oświadczyłem też, że; (...) powyższe wyroki i Artykuły ustawy FUS powinny być znane Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego, ale są celowo pomijane, by „uzasadnić” swoje niby racje. To nie emeryt powinien dochodzić swoich praw, studiować ustawy, zarządzenia, wyroki sądów itp., tylko instytucje stojące na straży prawa powinny je zapewnić. Jest odwrotnie, a to ma swoją nazwę: jest to **bezprawie**, zwłaszcza w świetle odgórnych ustaleń, na które spolegliwe sądy chcąc, nie chcąc przystają, w trosce o własne bezpieczeństwo socjalne. Świadczą o tym dotychczasowe wyroki, wydawane na polecenie zwierzchników, z małymi wyjątkami dotyczącymi nie zasądzania opłat, czyli tam gdzie sędziowie

*są odważniejsi, a poza tym jednakowe w całej Polsce, w sprawach takich jak moja. (Sąd apelacyjny nie wykazał obrazy na to moje pisemne oświadczenie, ani nie wykazał się odważniejszy)*

W wystąpieniu przed sądem, które złożyłem na piśmie i zostało ono dołączone do akt sprawy napisałem:

*„W związku z powyższym, na podstawie przytoczonych paragrafów Ustawy Emerytalnej FUS, wnoszę o zmianę wyroku oddalającego **moje odwołanie od decyzji Dyrektora WBE.** Przywrócenia należnych mi świadczeń obliczonych zgodnie z niezmienioną Wojskową Ustawą Emerytalną i zwrotu dotychczas poniesionych kosztów na rzecz Wojskowego Biura Emerytalnego (**bezprawna opłata zastępstwa procesowego w kwocie 60 zł, które wpłaciłem przed uprawomocnieniem się wyroku, by uniknąć, też bezprawnych, kosztów komorniczych**). Sąd Rejonowy w sentencji wydanej w dniu 29.09.2009 r. „ukarał” mnie tą 60-cio złotową kwotą, pomimo iż pozwany nie raczył nawet nadesłać odpowiedzi na mój pozew, ale o koszty się upomniał.*

*Wnoszę o zmianę decyzji także na mocy art. 48a ustawy z dnia 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin w brzmieniu od dnia 01*

stycznia 2004 roku (tekst jednolity: Dz. U. Nr 8, poz. 66, ze zm.), iż wyrównanie powinno nastąpić z odsetkami ustawowymi od każdego z zaległych świadczeń, których wypłata powinna nastąpić **po dniu 28 lutego 2009 roku.**

Wnoszę o uchylenie zaskarżonej decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego we Wrocławiu. Przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego we Wrocławiu by od nowa ustalił wysokość mojego świadczenia emerytalnego zgodnie z zasadami określonymi w niezmienionych art. 5 i art. 6. Ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Zgodnie z pouczeniem zawartym w Decyzji, że „(...) nie jest wymagane zastępstwo adwokackie”, proszę również o odrzucenie (ewentualnej) sugestii WBE co do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, czy innych kosztów, ponieważ takie koszty należą się nie komu innemu, tylko mnie za czas poświęcony studiowaniu Ustaw, pisanie pozwów, itd.

## **PISMO PROCESOWE POWODA**

**Wniosek dowodowy do APELACJI od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 22.12.2009 roku sygn.akt IX1U 1545/09 oraz od decyzji Dyrektora WBE we Wrocławiu z dnia 9 marca 2009 roku. /bez numeru/, w sprawie ponownego naliczenia wysokości świadczeń powoda po 1 stycznia 1999 roku.**

**Wnoszę: o uznanie racji powoda** na podst. art. 156 KPA oraz art. 145 Kpa, a przede wszystkim w związku:

- z niezwykle istotną dla mojej sprawy treścią Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r. (sygn. akt II UZP 3/10).- **w sprawie z odwołania od decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego, że droga sądowa przed sądem powszechnym jest niedopuszczalna.**

Lakoniczna odpowiedź na moją apelację Pełnomocnika strony pozwanej, który nie jest upoważniony do występowania przed jakimkolwiek sądem, a tym bardziej przed Sądem Apelacyjnym z powodu braku legitymacji procesowej, ponieważ Pełnomocnictwo Procesowe wydane przez Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego zostało wydane z naruszeniem prawa

Odnosząc się kolejny raz do „kosztów zastępstwa procesowego”, chcę tylko dodać, że ustawodawca zwolnił Powoda od ich ponoszenia w takiej sprawie jak ta, a ponadto Pozwany zapewnił Powoda pisemnie, iż odwołując się od jego decyzji nie poniesie żadnych opłat, które stosownie do prawa rozciągają się na postępowanie przed sądem I instancji, sądem apelacyjnym i postępowaniem egzekucyjnym. Skoro pozwany pisemnie zapewnił Powoda, że odwołanie jest wolne od wszelkich opłat, to tym samym pozbawił siebie prawa żądania zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego. I nie potrzeba udowadniać, że koszty zastępstwa procesowego, czy koszty apelacji wchodzi w skład wszelkich opłat

Sąd żadnego mojego argumentu nie wziął pod uwagę, bo i po co?.

Jak widać z powyższego to i kolejne PISMO PROCESOWE powoda wniesione 17 maja 2010r., napisane po otrzymaniu UCHWAŁY Sądu Najwyższego też nie odniosło żadnego skutku. Treść tego pisma jest następująca:

- 1) powoduje w efekcie brak możliwości zbadania decyzji pod kątem zgodności z prawem przez konstytucyjnie umocowany do tego sąd administracyjny, a w dalszym następstwie, dotychczas powodowało to pozbawianie świadczeniobiorcy praw do należnego świadczenia, na skutek celowo przyjętego bezprawnego pouczenia o niekonstytucyjnej drodze odwoławczej, a to jest przesłanką naruszenia art. 2 art. 6 i 7 konstytucji oraz pomijania ważności art. 145 kpa.
- 2) Zaskarżona decyzja została podpisana przez nieuprawnioną ustawowo osobę, co powoduje jej nieważności w trybie art. 145 kpa.

Zaskarżona decyzja nie posiada części składowych świadczenia ani sposobu ustalenia jego wysokości co uniemożliwia stwierdzenie czy została wydana zgodnie z prawem, co jest kolejną przesłanką jej ustawowej nieważności. i w żadnym wypadku nie może być ważne, gdyż Dyrektor tego biura sam nie posiada takich uprawnień. Posiadają je Dyrektorzy Departamentu Prawnego i Departamentu Spraw Socjalnych Ministerstwa Obrony Narodowej, z upoważnienia Ministra Obrony Narodowej. Uzurpowanie sobie uprawnień Ministra Obrony Narodowej przez Dyrektora WBE, jeżeli nie jest karygodne, to na pewno jest śmieszne.

- 1) Jeżeli „Zdaniem pozwanego zaskarżony wyrok Sądu I instancji odpowiada przepisom prawa świadczenia, innej drogi odwoławczej od nieprawych decyzji, jak droga poprzez Sąd Administracyjny powód nie widzi i nie zna.

W związku z powyższym podtrzymuję swoje wnioski zawarte w APELACJI.

Pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na apelację już w dniu 11.02 2010 r napisał bardzo krótko i bez żadnych uzasadnień oraz bez odniesienia się do pism procesowych powoda: **Wnoszę o:**

**1. oddalenie apelacji;**

**2. zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.**

a zatem apelacja powoda jest niezasadna i winna podlegać oddaleniu.”, to takie zdanie świadczy jedynie o indolencji pełnomocnika strony pozwanej, który z pewnością nie zna **Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r. (sygn. akt II UZP 3/10).- w sprawie z odwołania od decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego**, a na dodatek wbrew zapisom Art.36. USTAWY z dnia 10 grudnia 1993r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, którego też zapewne nie zna, domaga się w p.2 swojej odpowiedzi „zasądzenia od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.” Normy „przepisane” kształtuje wyraziście przytoczony Art. 36 „W sprawach świadczeń przewidzianych w ustawie osoby zainteresowane i organy emerytalne są zwolnione od wszelkich opłat”.

Ponieważ:

- 2) Zaskarżona decyzja w uzasadnieniach zawiera sprzeczne z prawem pouczenie o drodze odwoławczej przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych, co wprowadza w błąd świadczeniobiorcę i Uposażenie żołnierza jak i skutki na przyszłość po ustaniu służby zawodowej są regulowane ustawą o służbie zawodowej a nie ustawą o funduszu ubezpieczeń społecznych, bowiem ustawa FUS nie kształtuje wysokości należności służb mundurowych tak w trakcie służby jak i po jej zakończeniu. .

Z uwagi na to, że Wojskowe Biuro Emerytalne, nie podaje i odmawia tych danych w wydanych decyzjach – w celu uniemożliwienia kontroli naliczania świadczeń przez świadczeniobiorcę oraz zaniechało też podawania podstaw prawnych należnego

A w uzasadnieniu jedno zdanie: „Zdaniem pozwanego zaskarżony wyrok Sądu I Instancji odpowiada przepisom prawa, a zatem apelacja powoda jest niezasadna i winna podlegać oddaleniu”.

Jak można się łudzić, że pełnomocnik strony pozwanej odniesie się do jakichkolwiek pism procesowych, skoro, jak wynika z dotychczasowej praktyki naszych spraw, wyroki w całej Polsce są ukartowane na jedno kopyto, no może z wyjątkiem niektórych spraw komorniczych, bo nawet ubezwłasnowolnione sądy czasami odważą się na drobne wyłamanie się z nakazanych odgórnie procedur. Na tą odpowiedź napisałem kolejne pismo procesowe następującej treści:

### WNIOSEK

wnioskodawcy na Odpowiedź na apelację strony  
pozwanej sygn. akt IXU 1545/09

Niniejszym wnoszę zażalenie na wyżej  
wymienione żądanie i zarzucam:

1. Brak odniesienia do art. 80 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych (**Art. 80.** w zw. z art. 36 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy i ich rodzin ...”).

Wskazując na istotne dla sprawy zarzuty wnoszę  
o: uchylenie w całości żądania strony pozwanej.

#### **Uzasadnienie**

Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że jedyną podstawą zwrotu opłaty są przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Przepisy te stanowią *lex*

w sprawie żądania w p.2. zasądzenia od strony  
powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów  
zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.  
*specialis* wobec innych przepisów, które w tej  
sytuacji nie mają zastosowania.

Powołuję się na art. 100 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych, który stwierdza wprost, iż „strona w całości zwolniona od kosztów sądowych z mocy ustawy nie uiszcza opłat sądowych i nie ponosi wydatków, które obciążają tymczasowo Skarb Państwa”. Powyższy przepis uzupełnia art. 2 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych, który stwierdza, że koszty sądowe obejmują opłaty i wydatki oraz potwierdza art. 100 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych. Jest Uchwała Sądu Najwyższego wydana w dniu 6 września 2006 r. III SPZP 2/06 w podobnej sprawie.

Natomiast przepis art. 36 w wojskowej ustawie emerytalnej stwierdza, że: „w sprawach

świadczeń przewidzianych w ustawie osoby zainteresowane i organy emerytalne są zwolnione od wszelkich opłat". Przepis ten – w ocenie powoda – jest przepisem szczególnym rangi ustawowej, rzec można *lex specialis*, bo dotyczy tylko – określonej przepisem ustawowym – grupy emerytów wojskowych. Skoro więc ustawodawca tej sprawie nadał tak znaczącą rangę, iż poświęcił temu zagadnieniu

Dalej szeroko uzasadniam swoje racje przytaczając do znudzenia obowiązujące

### WYROK SĄDU APELACYJNEGO BEZ ZMIAN

Wydając sentencję wyroku SSA poinformowała mnie, że uzasadnienie wyroku będzie tożsame z poprzednimi i 120 złotych na konto WBE., czyli złodziejski proceder trwa nadal

To na razie koniec bulwersujących przykładów interpretowania prawa przez instytucje powołane do jego przestrzegania i ochrony. Interpretacja jednego Artykułu wyrwanego z ustawy na potrzeby WBE i Sądów, a pomijanie innych wielu istotnych dla

#### Stanowczo odpowiadam NIE!!!

Nie jest to ani naiwność, ani donkiszoteria, ani walka z wiatrakami. Jest to uparta walka z nieprawością, walka o odzyskanie wiary w sprawiedliwość, walka z tymi, którzy powinni o to dbać, a niestety robią wszystko by mataczyć. Jaki mają w tym cel? Mają. Jest to troska nie o państwo, praworządność, sprawiedliwość społeczną, o starych ludzi. Jest to tylko i wyłącznie troska o własne apanaże.

Na zarzut, że sądy powszechne nie są konstytucyjnie umocowanym organem do rozpatrywania spraw emerytur wojskowych, które są decyzjami administracyjnymi, a te sprawy powinny rozstrzygać sądy

oddzielny artykuł w ustawie, to zapewne uznał, że emeryt wojskowy, który bardziej się zna na organizacji i prowadzeniu walki zbrojnej niż na prawie, aby mógł skutecznie dochodzić swoich praw, powinien być zwolniony z wszelkich opłat. Dochodzenie, przeze mnie, roszczeń wobec Wojskowego Biura Emerytalnego, bez wątpienia dotyczą spraw, o których mowa wyżej. ITD. ITD. (...).

przepisy. Nic z tych treści nie dociera do świadomości sędziów Sądu Apelacyjnego

sprawy przepisów, niewygodnych w wykazaniu ewidentnych nadużyć i łamania prawa, jest tolerowane, bądź wręcz nakazane przez przełożonych tych instytucji.

Jak walczyć z takim bezprawiem? Upierać się przy swoich racjach? Czyżby była to ze strony emerytów wojskowych donkiszoteria? Walka z wiatrakami? Walenie głową w mur obojętności? Czy zwykła ludzka naiwność **starych ludzi wyjętych spod prawa? Pariasów?**

Ciąg dalszy tych wywodów opracuję równoległe ze skargą do ETPCz, po otrzymaniu wyroku Sądu Apelacyjnego wraz z uzasadnieniem na piśmie. Nie wiem jednakże, czy jest sens dalszej publikacji tych zmagania? Kogo chcemy przekonać? Tych co są przekonani i nas czytają, czy władzę? Władza wie swoje i nawet wyborcy jej nie przekonają.

administracyjne, bo tak stanowi Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010r. Sąd Apelacyjny uznał, że ta Uchwała SN ich nie dotyczy. Stawiam dolary przeciwko orzechom, że taka decyzja tego SA, gdy zaszła by taka

potrzeba, zostanie natychmiast potwierdzona kolejnym wyrokiem tego samego SN o treści całkowicie odmiennej. Poinformowano mnie, że Uchwała ta nie dotyczy mojej sprawy, bo wystąpienie o odwołanie decyzji Dyrektora WBE nie jest równoznaczne z wnioskiem o zmianę wysokości świadczenia. (tutaj wyraźnie SSA coś się po...ło) Takie (błędne i pokrętne) tłumaczenie przyjął Sąd Apelacyjny, uzurpując sobie prawo do rozpatrzenia sprawy administracyjnej.

Sądu nie mogłem zapytać czym różni się moje odwołanie od odwołania rozpatrywanego w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie? Sprawa dotyczy Odwołania od decyzji Dyrektora WBE!!! Ot Sądy!? Jedno państwo, a w każdej „dzielnicy różni prawnicy” i rymnęło mi się na koniec.

## PISMO PROCESOWE POWODA

### COFNIECIE POZWU

(do przekazania na rozprawie w formie **OŚWIADCZENIA**)

W związku z całkowitą utratą zaufania do wymiaru sprawiedliwości, spowodowaną dotychczasowymi negatywnymi doświadczeniami w sprawach odwołań od DECYZJI Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego (w skrócie WBE) we Wrocławiu, kierowanych tak do Sądu Okręgowego jak i Apelacyjnego wycofuję pozew o odwołanie od decyzji Dyrektora WBE wydanej w dniu 4 marca 2019 roku, **nie zrzekając się roszczeń zawartych w ODWOŁANIU**.

### UZASADNIENIE:

Uporczywe powoływanie się Sądów w dotychczasowych sprawach na Art 159 ustawy FUS który w rzeczywistości nie odnosi się do spraw emerytów wojskowych będących na emeryturach w chwili wejścia w życie Ustawy o FUS oraz do wyroku TK 4/99, i jego

Po takich sądowych przewalach postanowiłem odstąpić od dalszego zmagania się z „nienaruszalną opoką” sądów i WBE i wycofać z drogi sądowej Odwołanie od decyzji dyrektora WBE.. W rzeczywistości chciałem przekazać wszystko to co jest karygodne do wiadomości sędziów i mam taką nadzieję, że dotrze coś z tego do ich świadomości. Doskonale wiem, że sędziowie sądów okręgowych i apelacyjnych są przymuszani do łamania prawa przez swych przełożonych i można tylko stwierdzić, że sprawa jest godna pożałowania. Oto uzasadnienie tego kroku przekazane na ręce prowadzącej sprawę sędziny, która nawiasem mówiąc ucieszyła się z mojej decyzji, bo w mojej sprawie już nie musi obciążać swego sumienia:

podnoszone wątki, uporczywie wałkowane w uzasadnieniach wyroków w dotychczas wnoszonych naszych odwołaniach do sądów, które w rzeczywistości nie mają nic wspólnego z istotą naszych roszczeń, jest jedną z przyczyn cofnięcia pozwu.. Nie ma żadnego związku

Art 159 z tymi żołnierzami, którzy wstąpili do służby przed wejściem Ustawy FUS w życie, a tym bardziej nie obejmuje on emerytów. Taki kretynizm na potrzeby WBE, uzasadniający podejmowane decyzje emerytalne, puścił w obieg Departament Prawny MON. Powielany on jest w odrzucaniu naszych odwołań od decyzji Dyrektorów WBE kierowanych do tych Biur, a co za tym idzie i przez Sądy. Podobnie z wyrokiem TK wydanym w zupełnie innej sprawie i nie dotyczącym obecnie wysuwanych roszczeń. Stwierdzona w tym wyroku niekonstytucyjność § 2 Art 159 była w tamtym czasie związana z nieprawidłowościami związanymi z obciążaniem tych emerytów, którzy mieli firmy prywatne, dodatkowymi podatkami Konstytucyjność Art.159 ust.1 dotyczy tych, którzy wstąpili do służby po wejściu Ustawy w życie. Dobitnie o tym świadczy uzasadnienie tego wyroku. Więc co to ma do nas? Jakiś „znawca prawa” z Departamentu Prawnego MON wyciągnął ten wyrok dla potrzeb WBE, dorobił otoczkę do aktualnie prowadzonych spraw bez względu na to czego dotyczyły, zrobił schemat uzasadnienia i wszyscy go powielają a skutki takiej „sprawiedliwości”, to ponad sześćdziesiąt skarg (dotychczas) przeciwko Polsce przed ETPCz wniesionych przez emerytów wojskowych.

Sprawy wniesione do ETPCz dotyczą jaskrawego naruszania Praw Człowieka przed naszymi Sądami, a w szczególności:

#### **Art.6 Konwencji.**

**Prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły lub bezstronny sąd, przy rozstrzyganiu spraw o charakterze cywilnym.**

To prawo jest naruszane permanentnie, bo nie bierze się pod uwagę żadnego dowodu przedstawianego na pismach powoda.. Sądy

Okręgowy i Apelacyjny każdorazowo wydają wyroki odrzucające pozwy, bez podania żadnego racjonalnego powodu, oparte na błędnych podstawach prawnych podanych przez pozwane WBE.

**Uważam, że Sądy nie są ani niezawisłe ani bezstronne.** Jest wprost przeciwnie, ale to wynika z bezradności składów sądzących, które mają swoich przełożonych i muszą wykonywać ich polecenia, a cała reszta, powaga Sądu, bezstronność, niezawisłość, to tylko otoczka wynikająca z powagi togi sędziego i godła na łańcuchu. Tak to odczuwam i dlatego wycofuję swój pozew.

#### **Art. 13 konwencji.**

**Prawo człowieka do wniesienia skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego.**

**Naruszanie tego prawa jest systematycznie stosowane w zakresie pozbawiania mnie (nas emerytów wojskowych) profesjonalnej i szczegółowej oceny stanu prawnego we wnoszonej kwestii do Wojskowych Biur Emerytalnych i Ministra Obrony Narodowej.** Rzetelne i uczciwe rozpatrzenie sprawy pod względem prawnym umożliwiłoby przywrócenie słuszenie nabytych praw powoda. Uszczuplając mój majątek (emeryturę), starano się przy okazji pozbawić mnie skutecznego środka odwoławczego. „Karcono mnie” nieprawymi opłatami na rzecz pozwanego, Sądów i Komornika. Dalsze domaganie się sprawiedliwości, to kolejne koszty. Jak widać metoda odstraszenia stosowana przez sądy w końcu okazuje się skuteczna. Pozostawiam tą kwestię do rozważenia we własnym sumieniu składom sądzącym. Dlatego wycofuję swój pozew.

### Art. 14 Konwencji.

**Z innych przyczyn. Moja dyskryminacja, a takiej dopuszczają się i władze państwowe i sądy, wynika ze swoistej zemsty za moją służbę wojskową w czasach poprzedzających obecne zmiany ustroju państwowego oraz w okresie prezydentury Pana Lecha Wałęsy.** Tak to odczuwam, zwłaszcza, że Art. 32 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, którego fragment przytaczam poniżej, **świadczy inaczej.**

**Art. 32.** 1. Ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r. będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1.

### 3. Za pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze uważa się: (...)

6) żołnierzy zawodowych, funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Służby Więziennej i Państwowej Straży Pożarnej,

### **4. Wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.**

Co z tego, że taki artykuł jest zawarty w ustawie FUS? Co z tego, że powinienem mieć emeryturę obliczaną na podstawie przepisów dotychczasowych? Jak Art. ten nie jest

stosowany. Ale dlaczego nie jest stosowany? Odpowiedzi mogę się jedynie domyślać, bo żaden Sąd nie odniósł się do tego dowodu w sprawie, jest on pomijany podobnie jak inne artykuły świadczące o racjach powoda. Czy to nie jest kompromitacja Sądów i władz wojskowych? Jest, bo albo nie znają Ustaw albo je lekceważą, a i jedno i drugie to nic innego jak kompromitacja. To są te inne przyczyny. Dlatego wycofuję swój pozew.

### Art. 17 Konwencji.

Działania podejmowane przez instytucje państwowe we wnoszonej sprawie koncentrowały się na udzielaniu błędnych pouczeń które w zasadzie były strofowaniem powoda – emeryta. Angażowane w sprawie instytucje czyli władze wojskowe i Sądy w obliczu łamania prawa, wzajemnie się popierały i tolerowały. Praktyką w tej działalności było nierówne traktowanie powoda w stosunku do pozwanego. Powód nie ma żadnych racji, pozwany ma wszystkie. Co ciekawsze to pełnomocnik WBE nie pojawił się na żadnej rozprawie. Tak był pewien wygranej, że nawet przewidywał wyrok Sądu Apelacyjnego w poprzedniej sprawie dotyczącej całkiem innej w szczególności treści odwołania od decyzji dyrektora WBE. Dlatego wycofuję pozew.

W dotychczasowej praktyce Wojskowych Biur Emerytalnych, a co za tym idzie i w Sądach łamano przepisy zawarte w załączniku do zarządzenia Nr 5/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 lutego 2002 r. (poz. 19) (Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej z 2002 r. Nr 3) - „**Regulamin Organizacyjny Ministerstwa Obrony Narodowej**”: zgodnie z § 31 pkt 2 ppkt 14) tego regulaminu, do zadań Departamentu Prawnego

MON należy "wykonywanie zastępstwa prawnego jednostek organizacyjnych resortu przed sądami, trybunałami i innymi organami orzekającymi"), Było i jest inaczej, Zastępstwo procesowe sprawuje nieuprawniony do tego radca prawny WBE z upoważnienia Dyrektora WBE, który udzielając mu pełnomocnictwa, uzurpuje sobie Uprawnienia Ministra Obrony Narodowej, a tym samym pozaprawnie obciąża kosztami zastępstwa procesowego odwołujących się i w dalszym następstwie kosztami komorniczymi. Sądy tolerowały brak legitymacji procesowej pełnomocnika WBE nie przyjmując do wiadomości żadnych dowodów w tej sprawie. Dlatego wycofuję swój pozew.

Wojskowe Biuro Emerytalne nie wykonało przepisów ustawy z lipca 2003 roku, obligującej organa emerytalne do ponownego przeliczenia z urzędu naszych grup uposażenia, a Sądy swymi wyrokami potwierdzają tą nieprawość,. Dlatego wycofuję swój pozew.

**Wojskowe Biura Emerytalne w sposób świadomy, wbrew Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadzają w błąd emerytów wojskowych** informując ich na wydanych decyzjach o sądowej drodze odwoławczej przed Sądami Okręgowymi, Wydziałami Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, podając adres tej instytucji i termin odwołania od swych decyzji. Jest to pomijanie właściwej drogi odwoławczej, która powinna być kierowana do Sądów Administracyjnych o czym świadczy Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07 kwietnia 2010 roku (sygn. akt II UZP. Uchwała ta zdaniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu nie dotyczy naszych spraw. Oznacza to nic innego jak tylko to, że Sądy Okręgowy i Apelacyjny nie uznają ustaleń Sądu Najwyższego, tworząc własne ustalenia podejmowane wbrew zapisom Konstytucji. Dlatego wycofuję swój pozew.

**Nierówność wobec prawa przedstawiona przez Sąd Najwyższy w interpretacji tych samych przepisów Ustawy FUS.** W Uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1999 r. (III ZP 6/99), dotycząca zastosowania art. 159 ustawy o FUS wobec emerytowanych sędziów oraz ich rodzin, który to art. zdaniem SN ich nie dotyczy, bo praw nabytych się nie traci ( jak wykazuje praktyka, to taki zapis dotyczy tylko prawników) i zastosowanie tych samych przepisów wobec emerytów wojskowych i ich rodzin uzasadniając tym utratę takich samych praw w imię sprawiedliwości społecznej. Takiej hipokryzji dopuszcza się nawet Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu uchwały zachowującej uprawnienia emerytowanych sędziów i ich rodzin Sąd Najwyższy powołuje się w sposób kuriozalny na analogiczną ustawę emerytalną służb mundurowych i wojskową ustawę emerytalną jako przykład zachowania praw, wbrew całkiem przeciwnym faktom zastosowanym wobec emerytów wojskowych w praktyce. Dlatego wycofuję swój pozew.

Ponieważ wczoraj otrzymałem odpowiedź Ministra Obrony Narodowej na wniesioną do niego skargę, i mimo, że odpowiedź ta jest w istocie rzeczy negatywna, bo kieruje moją sprawę do ponownego rozpatrzenia jej przez Dyrektora WBE, zgodnie z art.32 ust.2., który stanowi: „**że decyzje ostateczne, od których nie zostało wniesione odwołanie do właściwego sądu, mogą być z urzędu przez wojskowy organ emerytalny zmienione**” i w związku z tym mam zamiar zwrócić się z do dyrektora WBE z żądaniem naprawienia szkody. Dlatego wycofuję swój pozew.

To na razie tyle z frontu „walki o swoje”. Przy okazji chciałem złożyć serdeczne

podziękowania Komendzie Pro Milito za zainteresowanie się sprawą i jej nagłośnienie. Szczególnie mocno i serdecznie dziękuję płk dr Zdzisławowi Gagalskiemu za pomoc w opracowaniu szeregu dokumentów i podtrzymywanie nadziei w naszym gronie. Jest to bardzo istotne w odniesieniu do pokretnych tłumaczeń Ministra Obrony Narodowej i Marszałka Sejmu, zapewniających masowo piszących żołnierzy zawodowych raporty o

Pułkownik dyplomowany w stanie spoczynku

Romuald Soszyński

zwolnienie z zawodowej służby wojskowej, że nowa ustawa emerytalna nie pozbawi ich praw nabytych. Zobaczymy? Dobitną lekcję świadczącą o czymś zupełnie odwrotnym mają na naszym przykładzie. Z całym przekonaniem mogę ich zapewnić i na własnym przykładzie, że zostaną oszukani w myśl zasady: „**murzyn zrobił swoje**”. Obym się mylił! Zapewniam też, że na tym sprawy nie kończą.